

Moja przygoda z monidłami rozpoczęła się kiedy na rodzinnym strychu odnalazłam zakurzony portret ślubny przodków. Twarze z portretu spoglądały z innej przestrzeni. Zauroczyły mnie swoją siłą przekazu, którą zyskały po latach. Stan zauroczenia trwa do dziś, tworzę kolejne prace w tej tematyce. Dziś, chciałabym się z Wami podzielić i wykonać coś tylko dla Was. Monidło może stać się oryginalnym prezentem, pamiątką, żartem, powrotem do przeszłości. Ponieważ wciąż prześladuje mnie malarstwo, łączę swoje dwa zainteresowania malując fotografie. Takie fotografie- obrazy mogą zdobić ściany Twojego domu czy biura. *A więc- sztuka pod strzechę!*

*Copyright 2010 © Ewa Martyniszyn*